prof. dr hab. Urszula Sokólska
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Filologii Polskiej
Katedra Historii Języka Polskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej Ewy Małgorzaty Bulisz pt. *Gatunkowe ukształtowanie współczesnej prasy kobiecej*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Wojtak w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Dialektologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Humanistyczny

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa pani mgr Ewy Małgorzaty Bulisz liczy 357 stron i składa się ze Spisu treści, Wstępu, trzech rozbudowanych merytorycznie i strukturalnie rozdziałów, Zakończenia, rozbudowanej, liczącej ponad 30 stron Bibliografii oraz Aneksu. Już na wstępie należy zauważyć, że rozprawa zwraca uwagę swoją estetyką i stroną edytorską, jest dobrze skonstruowana, koncepcyjnie przemyślana i – co ważne – omawia temat z bardzo interesującej i niedostatecznie jeszcze spenetrowanej perspektywy badawczej. Na niewątpliwe uznanie zasługuje to, że Autorka potrafiła – w tej pozornie opracowanej już przestrzeni prasoznawczej – odnaleźć wolną, niezagospodarowaną jeszcze niszę badawczą i – dodatkowo – znakomicie tę niszę opisać.

Nie budzi zatem wątpliwości argumentacja Doktorantki, która przekonująco, opierając się na rzetelnych przesłankach, uzasadnia wybór problematyki badawczej (s. 3-11):

„Chociaż zainteresowanie prasą kobiecą jest bardzo żywe wśród historyków prasy, bibliologów, socjologów, kulturoznawców i pedagogów, czego dowodem są liczne opracowania o charakterze naukowym, to jednak do tej pory nie powstała monografia poświęcona analizie genologicznej współczesnych czasopism kobiecych, obejmujących całe bogactwo typologiczne tego segmentu prasy.

Dotychczas akcenty badawcze kładziono przede wszystkim na historię i rozwój prasy kobiecej. Sporo uwagi poświęcono aspektom kulturowym, wychowawczo-

edukacyjnym oraz problematyce stereotypowego ujmowania społecznych ról męskich i kobiecych. Przedmiotem badań uczyniono także działalność wydawniczą niemieckich koncernów prasowych, segmentację rynku, tabloidyzację oraz czytelnictwo pism kobiecych" (s. 3-4).

Już część wstępna daje dowód znakomitego rozeznania Doktorantki w literaturze przedmiotu. Przeprowadzona rzetelnie, z głęboką wiedzą na temat zawartości przywoływanych tekstów naukowych charakterystyka bibliograficzna pozwala Autorce umieścić rozprawę w nurcie badawczym genologii lingwistycznej, zorientowanej medioznawczo, a ściślej ujmując – prasoznawczo. W sposób niebudzący wątpliwości zostają wyznaczone cele pracy, baza materiałowa, losowy sposób doboru materiału analitycznego czy cezury czasowe.

Wstęp w pełni zaspokaja wymagania stawiane tego typu wypowiedziom. Co więcej, jasny i klarowny wywód, niewymuszony tok dyskursu naukowego sprawiają, że intuicyjnie, już na tym etapie odnajdujemy u Autorki cechy tak pożądane u każdego badacza, jak: odpowiedzialność za słowo, skrupulatność w przedstawianiu faktów czy wreszcie umiejętność wielokontekstowego spojrzenia na analizowane zagadnienia. Już na tym etapie warto zauważyć, że rozprawę czyta się z dużym zainteresowaniem i recenzencką przyjemnością. Przesądza o tym duża sprawność językowa Doktorantki, rzeczowość w przedstawianiu problemów, skrupulatność interpretacyjna i dociekliwość badawcza. O wielkości trudu podjętego przez Autorkę niechże świadczy również i fakt, że poddany analizie materiał został wyekscerpowany z prawie siedemdziesięciu tytułów prasowych od roku 2000 po czasy najnowsze.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Rozdział metodologiczno-teoretyczny* (s. 12-46) pani Ewa Bulisz przedstawia zarys teorii gatunku oraz szczegółowo opisuje przyjętą metodologię. Rozdział ma charakter sprawozdawczy. Doktorantka bardzo umiejętnie i odpowiedzialnie dokonuje wyboru najważniejszych – wzorcowych wręcz – prac dotyczących opisywanego zagadnienia. Podejmuje przy tym rozważną, konstruktywną analizę prezentowanych postaw badawczych. Wykazując się dużą erudycją, trafnie zestawia poglądy takich uczonych, jak: Stefania Skwarczyńska, Stanisław Gajda, Michaił Bachtin, Antoni Furdal, Anna Wierzbicka, Aleksander Wilkoń, Jerzy Bartmiński czy Maria Wojtak. Dzięki zdolności do analitycznego spojrzenia na skomplikowane często teksty oraz koncepcje naukowe różniące się niekiedy jedynie niuansami z rozwagą komentuje stan badań nad teorią gatunków prasowych. W pełni potrafi też przekonać do wykorzystanych

w pracy założeń metodologiczno-teoretycznych, przejętych za Marią Wojtak. Sugeruję jedynie – gdyby Autorka zdecydowała się na publikację rozprawy – zmianę brzmiącego pleonastycznie tytułu tego rozdziału. Proponowałabym raczej: *Uwagi...* lub *Rozważania...* Może: *Ustalenia...* itd.

W rozdziale II *Charakterystyka ogólna prasy kobiecej* (s. 47-125) Autorka prezentuje sposoby pojmowania i konceptualizowania czasopism kobiecych. Ważnym elementem tej części pracy są odwołania chronologiczne. Jasno i klarownie została ukazana historia kształtowania się gatunków i odmian gatunkowych pism kobiecych XIX i XX wieku, co pozwoliło Doktorantce należycie oddać tło badań nad czasopismami współczesnymi, a także przeanalizować określone tendencje w obrębie interpretowanego zjawiska. Pani Bulisz tak to uzasadnia we wcześniejszej części rozprawy:

> „Nakładając współczesną siatkę typologiczną, pokazuję, że pewne typy pism kobiecych mają bardzo długą tradycję, a niektóre stanowią nowość. Dynamika zmian w okresie obejmującym dwieście lat była tak duża, gdy idzie o wybór przykładów, że należało uruchomić odpowiednio dobrane reguły selekcji i przedstawić wybiórczą charakterystykę najpopularniejszych pism dla pań" (s. 11).

Dużą zaletą tej części pracy jest udana próba ustalenia i uporządkowania rozchwianej niekiedy w tym zakresie terminologii. Tu również daje o sobie znać bardzo dobre rozeznanie Autorki w literaturze przedmiotu oraz sprawność w budowaniu syntetyzujących stwierdzeń. Dzięki krytycznemu – w naukowym tego słowa znaczeniu – podejściu do opracowań językoznawczych, nawet wobec niejednoznacznych kryteriów wyodrębniania choćby terminu *prasa kobieca*, udaje się pani Ewie Bulisz jasno sprecyzować rozumienie pojęcia użytego w tytule rozprawy, a w ostateczności posłużyć się racjonalnie uzasadnioną konkluzją. W jej komentarzu dotyczącym hasła *prasa* w *Słowniku terminologii medialnej* czytamy bowiem:

> „Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z przywoływaną definicją uzasadnione byłoby posługiwanie się wyłącznie terminem czasopisma kobiece. Ponieważ jednak określenie prasa kobieca ma długą tradycję użycia w literaturze specjalistycznej i z językoznawczego punktu widzenia może być traktowane jako hiperonim wyrażenia *czasopisma kobiece*, będę się nim posługiwać w rozprawie. Dla charakterystyki gatunkowego ukształtowania wybranego zbioru pism wskazana okoliczność nie ma

istotnego znaczenia. Oba terminy: *prasa kobieca* i *czasopisma kobiece* mogą być w przyjętej tu perspektywie opisu traktowane jako ekwiwalenty. *Prasa* – gdyż nie telewizja i nie radio, *czasopisma*, ponieważ są to z reguły tygodniki i miesięczniki. Terminy *prasa kobieca*, *pisma kobiece*, *czasopisma kobiece*, *magazyny kobiece* – traktuję zatem jako równoważne znaczeniowo" (s. 51-52).

Fragmenty teoretyczne rozprawy świadczą o dobrej orientacji Doktorantki w opracowaniach obejmujących problemy teorii językoznawczego dyskursu naukowego oraz szeroko pojętego prasoznawstwa, zarówno w ujęciu diachronicznym, jak i synchronicznym.

Bardzo cenna – z punktu widzenia badawczo-metodologicznego – jest autorska typologia funkcjonalna czasopism kobiecych. Autorka – z szacunkiem, choć nie bez dozy naukowego sceptycyzmu – odnosząc się do wcześniejszych typologii, proponuje własną klasyfikację, opartą na wizerunku modelowej czytelniczki, czyli czytelniczki potencjalnej, do której kierowane jest określone czasopismo. Stąd wyodrębnia: pisma dla idealnych pań domu (poradnikowe, zwierzeniowe, czyli prasa serca i rozrywkowo-plotkarskie), pisma dla kobiet nowoczesnych (zakupowe, people magazine, lifestylowe) oraz pisma feministyczne.

Tak przyjęta typologia stanowi punkt wyjścia do rzeczowych rozważań w kolejnej części pracy. Sygnalizowane tu bowiem wstępne spostrzeżenia i rozstrzygnięcia terminologiczne ze znajomością rzeczy zostają wykorzystane w procesie syntetyzowania szczegółowych wniosków i formułowania ostatecznych konkluzji w rozdziale III, najobszerniejszym, analityczno-interpretacyjnym fragmencie rozprawy.

To właśnie rozdział III, noszący tytuł *Redukcjonizm genologiczny i jego skutki w doborze gatunków* (s. 126-325), jest – ze względu na wartości interpretacyjne oraz inferencyjne – zasadniczym ogniwem rozprawy. Składa się on z kilku dobrze zaplanowanych i metodologicznie dopracowanych podrozdziałów: *Porada prasowa* (s. 127-253), *Sylwetka prasowa – nowe zakresy polimorficzności gatunku w prasie kobiecej* (s. 254-270), *Wywiad prasowy* (s. 279-298), *Gatunki anonsujące w analizowanej prasie* (s. 299-321). W efekcie czytelnik otrzymuje logicznie uporządkowany, skrupulatnie prowadzony wywód, poczynając od przedstawienia pojęcia *redukcjonizmu genologicznego* oraz opisania jego mechanizmów, poprzez analizę form gatunkowych prasy kobiecej aż po przybliżenie gatunków anonsujących (np. zapowiedź z okładki, zapowiedź stowarzyszona ze spisem treści oraz edytorial). Wszystko to daje Autorce gruntowną podstawę do ukazania relacji

między utrwalonymi w świadomości odbiorców wzorcami gatunkowymi a potrzebami i oczekiwaniami reklamodawców.

Każdy z tych podrozdziałów poprzedzony jest opisem stanu badań w danym zakresie, każdy z nich kończy się też zgrabnie sformułowanym podsumowaniem, uwzględniającym wcześniejsze obserwacje cząstkowe. Każdorazowo prowadzane są również rozważania nad rozchwianiem terminologicznym. Doktorantka zawsze w jednoznaczny sposób wyznacza zakres semantyczny poszczególnych terminów oraz sposób ich wykorzystania w pracy, co – podkreślam to po raz kolejny – bardzo dobrze świadczy o jej warsztacie naukowym. Jeśli to konieczne – w świetle zgromadzonego materiału – przeprowadza własną (autorską) klasyfikację gatunku, np. w części 3.2.2.: *Porada prasowa – polimorficzność gatunku – ujęcie autorskie* (s. 144-207) dokonuje podziału na: poradę prasową w kształcie sygnału (sygnał nośnikiem porady), poradę prasową w kształcie wzmianki (wzmianka z dominantą poradnikową), porada prasowa w kształcie wiadomości (wiadomość z dominującą funkcją poradnikową), porada prasowa w kształcie poczty redakcyjnej (poczta redakcyjna realizująca funkcję porady). Uzasadnienie dla tak przyjętego podziału czytelnik dysertacji znajdzie w logicznie prowadzonym wywodzie naukowym, a w konsekwencji – w udowodnionym dzięki skrupulatnym analizom stwierdzeniu, że o zaistnieniu porady decyduje przede wszystkim funkcja komunikatu, nie tyle kształt, co właśnie głównie cel, jakiemu ma służyć porada.

Podkreślenia wymaga i to, że prowadzone w tej części dysertacji analizy i interpretacje wyekscerpowanego materiału uwzględniają szerokie, wieloaspektowe spektrum strukturalno-formalne poszczególnych gatunków, w tym polimorficzność oraz ewolucyjną zmienność formy analizowanych wypowiedzi prasowych. Ważne także, że wszystkie ostrożnie i odpowiedzialnie formułowane wnioski poparte są dogłębnie przeanalizowanym materiałem ilustracyjnym. Nie ma tu nawet cienia konstatacji, którym można by przypisać intuicyjność czy powierzchowność interpretacyjną.

O ważkości przeprowadzonych przez mgr Ewę Bulisz obserwacji w tej części rozprawy jestem przekonana w pełni. Doskonale też rozumiem – jeśli chodzi o różną objętość podrozdziałów – dysproporcje w opisie poszczególnych gatunków. Doktorantka musiała – ze względu na strukturę i funkcję czasopism kobiecych najwięcej uwagi poświęcić poradom. Może jednak warto – w ewentualnej wersji wydawniczej – przyczyny tak wybranej drogi opisu wyraziściej uwypuklić. Zastanawiam się też, czy nie należałoby rozważań nad strukturą tytułu i lidu odnieść do innych omawianych przez panią Bulisz gatunków prasowych, miast ograniczać się w tej kwestii jedynie do porady. Sugerowałabym

wspólne zestawienie dla wszystkich omawianych tekstów prasowych, co – jak sądzę – mogłoby jeszcze bardziej recenzowaną dysertację ubogacić, gdyby Autorka zdecydowała się na publikację swoich rozważań choćby w postaci artykułów.

Nie budzą zastrzeżeń wnioski końcowe. W *Zakończeniu* Doktorantka w syntetyczny sposób ujmuje szczegółowe spostrzeżenia, wskazuje to, co różni poszczególne gatunki i to, co je łączy. Polemizuje – powołując się na wyniki własnych studiów – z niepochlebnymi, często nieuprawnionymi badawczo opiniami na temat prasy kobiecej oraz burzy niekorzystne i niesprawiedliwe stereotypy. Udowadnia też, że mimo zauważalnej polimorficzności poszczególnych gatunków, ich częstokroć materiałowej niejednorodności czy wręcz hybrydowości istnieją kanoniczne warianty wzorca gatunkowego.

Zaprezentowane analizy bardzo bogatego materiału empirycznego należy uznać za solidne i bardzo rzetelne, bo wynikające po pierwsze z dużego oczytania Autorki w literaturze przedmiotu, po drugie – z bardzo wnikliwych, obiektywnie zasadnych interpretacji bogatego materiału prasoznawczego. To daje Autorce do uzasadnionego stwierdzenia:

> „każdy z gatunków jest realizowany w formie bogatego zbioru (odmian) wersji adaptacyjnych, które stabilizują się lub funkcjonują jako okazy, czyli realizacje niepowtarzalne, zawierające jednak przejrzyste sygnały kierunku adaptacji" (s. 328).

Wniosek końcowy

O niezaprzeczalnej jakości przedstawionej mi do recenzji rozprawy świadczą jej duże walory poznawcze. Zwraca uwagę niezaprzeczalna wartość materiałowa dysertacji, przede wszystkim zaś erudycyjność naukowego opisu, badawcza skrupulatność i konsekwencja metodologiczna Autorki oraz idące w ślad za tym wszechstronne, dobrze uzasadnione wnioski. Doktorantka ze znawstwem i dużą swobodą powołuje się na bogatą literaturę przedmiotu (nie tylko w zakresie językoznawstwa, ale również literaturoznawstwa, filozofii, psychologii czy nauk biologicznych). Zachowuje przy tym rozwagę i analityczną odpowiedzialność w referowaniu zawiłej, trudno uchwytnej często problematyki.

Wartościowy jest na pewno sposób analitycznej prezentacji rozpatrywanych zagadnień. Mgr Ewa Bulisz w odpowiedzialny sposób wysnuwa wnioski i – co istotne – w swoich komentarzach daleka jest od postaw oceniająco-wartościujących. Lingwistyczne wykładnie Doktorantki nacechowane są obiektywizmem i „przezroczystością", które

wynikają z dobrej znajomości technik metodologicznych przynależnych rozprawom naukowym.

Godny wyeksponowania jest dobór problematyki, lingwistycznie do tej pory niezgłębionej. Praca – co wcale nie jest oczywistością w tego typu sytuacjach – napisana jest piękną polszczyzną, z uwzględnieniem właściwego aparatu pojęciowego przynależnego pracom językoznawczym. Nie można przy tym pominąć kwestii estetycznych rozprawy pani Ewy Bulisz. Praca pod względem edytorskim została przygotowana bardzo starannie. Ważnym jej uzupełnieniem są zestawienia tabelaryczne i barwne ilustracje odwołujące się do przedmiotu opisu.

Nawet z recenzenckiego obowiązku nie potrafię doszukać się w tej dysertacji negatywnych elementów. Drobne uwagi zamieszczone wyżej są jedynie marginalnymi sugestiami, które – jeśli Autorka uzna to za stosowne – mogą być wykorzystane przy ewentualnej publikacji bądź to fragmentów, bądź to całości rozprawy.

Wszystko to, co zostało wyżej napisane, sprawia, że konkluzja dotycząca osiągnięcia naukowego pani mgr Ewy Bulisz może być tylko jedna:

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że rozprawa doktorska pt. *Gatunkowe ukształtowanie współczesnej prasy kobiecej* spełnia wszelkie wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, co upoważnia mnie do przedłożenia Wysokiej Radzie wniosku o dopuszczenie jej Autorki, pani mgr Ewy Bulisz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ze względu na wskazane wyżej walory dysertacji wnioskuję o uhonorowanie wyróżnieniem jej Autorki.

Białystok, 18 V 2019 r.